



**ALINA ŚWIEŻY-SOBEL**

redaktor wydania

W odpowiedzi na wezwanie skierowane w tegorocznym Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan: „Nieustannie się módlcie” odbywały się w parafiach nabożeństwa ekumeniczne. Bywają tym jedynym w roku modlitewnym spotkaniem katolików i ewangelików, ale najczęściej są jednym z wielu i potwierdzają, że wciąż dokonuje się umacnianie braterskich relacji między kapłanami i wiernymi obu Kościołów. O budowanie jedności od 25 lat co miesiąc modli się ekumeniczna grupa w bielskiej katedrze św. Mikołaja. Od 12 lat co miesiąc odprawiana jest Msza św. w intencji jedności... – więcej na str. IV-V. ■

## ZA TYDZIEŃ

- Zapraszamy na SPOTKANIE Z MŁODZIEŻĄ OAZOWĄ z Brennej
- JAK NIEZGODA SZKODZI NARCIAZOM – i nie tylko...

Ekumeniczna modlitwa w Pogwizdowie

## Razem – i mali, i duzi...

W sobotę 19 stycznia katolicy i ewangelicy zgromadzili się na nabożeństwie ekumenicznym w kościele parafialnym pw. św. Jana Nepomucena w Pogwizdowie. Pierwszym w tej świątyni w ramach Tygodnia Modlitw o Jedność Chrześcijan...

Na terenie katolickiej parafii w Pogwizdowie – obejmującej też Markłowice i Brzezówkę – wierni ewangelicy należą do cieszyńskiej parafii, gdzie proboszczem jest ks. Janusz Sikora. – O potrzebie wspólnych nabożeństw rozmawialiśmy już w 2005 r., tuż po objęciu przeze mnie obowiązków proboszcza w Pogwizdowie – wspomina ks. dr Karol Mozor.

Pierwszym wspólnym dziełem była wymiana i poświęcenie krzyża w Brzezówce w 2006 r. W kościele, w ramach Tygodnia Modlitw, pierwszy raz spotkali się w 2007 r. w kościele ewangelickim w Markłowicach, więc w tym roku



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

nabożeństwo odbyło się w katolickim kościele w Pogwizdowie. Na przemian organizują też od roku niespotykane gdzie indziej nabożeństwa ekumeniczne dla najmłodszych - w Dniu Dziecka.

– W 2007 r. wspólnie z ks. Sikorą poświęciliśmy też obiekty sportowe w Brzezówce i modliliśmy się w kościele w Pogwizdowie podczas pogrzebu parafianina ewangelika – dodaje ks. dr Mozor.

Na nabożeństwie ekumenicznym świątynię w Pogwiz-

**Wspólne błogosławieństwo zakończyło tę ekumeniczną modlitwę**

domie wypełnili liczni wierni obu parafii. Przy ołtarzu stanęli obaj proboszczowie, a także ks. prof. Józef Budniak – diecezjalny referent do spraw ekumenizmu oraz wikariusz ks. Krzysztof Legut. Śpiewały chór parafialny pod dyrekcją Urszuli Wiśniowskiej oraz dziecięcy, kierowany przez Urszulę Skórkę. – Ta modlitewna wspólnota to znak, że chcemy być jednością – twierdzi wójt Karol Folwarczny, jeden z uczestników modlitwy... ■

## MIĘDZYRZECKI KLEJNOT – ZOSTAŁ W PAMIĘCI...



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Dwudziestego szóstego stycznia 1993 roku pożar zniszczył doszczętnie cenny zabytek klasy „0”: drewniany gotycki kościół św. Marcina w Międzyrzeczu. Przepadło wówczas m.in. liczące sobie ponad 500 lat malowidło Matki Bożej – wraz ze św. Marcinem i św. Michałem Archaniołem. Ocalałe nieliczne pamiątki z kościoła oraz fotografie można było obejrzeć 20 stycznia na zorganizowanej staraniem ks. proboszcza Witolda Grzomby wystawie w nowym kościele. Tego dnia w sali GOK-u odbyła się też projekcja telewizyjnego reportażu nakręconego kilka miesięcy przed pożarem oraz

**Ks. Grzomba prezentuje ocalałą z pożaru zabytkową monstrancję**

zarejestrowanych fragmentów akcji gaśniczej. Sobota 26 stycznia to w Międzyrzeczu dzień modlitwy o przebaczenie dlaupalaczy... ■



## Wolni od dwustu lat



**Dziewczęta w dawnych wilamowickich strojach...**

**WILAMOWICE.** Eucharystią sprawowaną przez ks. prał. Michała Bogutę oraz uroczystą sesją historyczną z udziałem licznych gości – parlamentarzystów, samorządowców z gmin powia-

tu bielskiego i Rady Powiatu Bielskiego – rozpoczęły się obchody 200-lecia wykupienia wilamowian z poddaństwa. Rok 1808 oznaczał początek budowania przez tutejszych mieszkańców własnych struktur władzy, toteż historyczną rocznicę obchodzono właśnie jako 200-lecie samorządności. Jolanta Danek w referacie przybliżającym te dwa wieki historii zwróciła też uwagę na specyfikę wilamowickiej kultury, wyrażającą się m.in. w odrębnym języku i tradycyjnym stroju. Podczas sesji odbył się pokaz ilustrujący bogactwo odmian pieczolowicie chronionego przed zapomnieniem stroju mieszkańek miasta.

## Biblia z Łukaszem Golcem

**KĘTY.** Łukasz Golec, na co dzień tato Antosi i Bartka, a także współtwórca Golec uOrkiestry (to ten z braci bliźniaków, który gra na trąbce), 16 stycznia był gościem trzeciego już spotkania w kościele NSPJ w Kętach, podczas których znane postaci życia publicznego czytają dzieciom Biblię.

Łukasz Golec przeczytał dzieciom dwa fragmenty o Bożym Narodzeniu z Ewangelii według św. Łukasza. Opowiadał także o bożonarodzeniowych tradycjach w rodzinnej Miłowce, śpiewał, składał góralskie życzenia, zachęcał do kolędowania.

Organizatorami kęckich spotkań są ks. dr Stanisław Cader oraz siostry zmartwychwstanki. Ich założycielka bł. matka Celina Borzęcka powtarzała, iż „czytanie ubogaca, rozwija wyobraźnię, kształtuje charakter. Mądra książka może stać się prawdziwą



URSZULA ROGÓLSKA

**Dzieci dziękowały Łukaszowi Golcowi za spotkanie, podczas którego czytał im Biblię**

skarbnicą wiedzy i nauczycielką życia”. Każdy dom zakonny starała się wyposażyć w biblioteczkę. Wspominając jej zamiłowanie do dobrej lektury, ks. Cader i siostry zmartwychwstanki zainicjowali spotkania z Biblią, w których uczestniczą najmłodszy mieszkańcy Kęt i okolic. Spotkanie z Łukaszem Golcem było już trzecim. Wcześniej kęcka świątynia gościła Tomasza Żubilewicza i biskupa Antoniego Długosza.

## Rodzinne katechezy

**BIELSKO-BIAŁA.** Wśród inicjatyw podejmowanych w związku z trwającym w naszej diecezji Rokiem Rodziny znalazł się zorganizowany przez bielski Klub Inteligencji Katolickiej cykl wykładów poświęconych sprawom rodziny i przeznaczonych dla rodzin. Wykłady wygłosi ks. dr Lucjan Bielas, wykładowca Papie-

skiej Akademii Teologicznej w Krakowie, a będą się odbywać w ostatnią środę każdego miesiąca w katedrze św. Mikołaja. Towarzyszyć im będzie także modlitwa w intencji rodzin. Pierwszy wykład, zatytułowany „Rodzina – wczoraj, dziś i...”, zaplanowany został na środę 30 stycznia, po Mszy św. o godz. 18.30.

## Nowe życie – z Jezusem

**BIELSKO-BIAŁA-HAŁC-NÓW.** W domu rekolekcyjnym siostr serafitek w Bielsku-Białej-Hałcnowie od 1 do 3 lutego odbędzie się kolejna edycja kursu „Nowe Życie”, zorganizowana przez Diecezjalną Szkołę Nowej Ewangelizacji świętych Cyryla i Metodego. – Kurs „Nowe Życie”, określane też jako kurs „Filip”, to podstawowy kurs ewangelizacyjny – mówi duszpasterz DSNE ks. Przemysław Sawa. – Zachęca, by odpowiedzieć sobie na pytania: Czy znasz osobie Jezusa? A może jest On dla Ciebie postacią historyczną lub kimś odległym, nieobecnym? Kurs jest czasem poznania Zbawiciela, Pana, Mesjasza, i stanowi okazję do ponownego zaproszenia Go do swojego życia; jest też wezwaniem do przemiana-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

**– Warto poznać Jezusa – zachęca ks. Przemysław Sawa**

ny serca i stanowi mocny impuls dla odnowienia wiary.

Zapisy osób zainteresowanych uczestnictwem odbywają się drogą elektroniczną: [www.sne.bielsko.pl](http://www.sne.bielsko.pl).

## Zmarł ks. Alojzy Bima

**GRODZIEC ŚLĄSKI.** W 94. roku życia i 68. kapłaństwa zmarł ks. Alojzy Bima. Pracował w parafiach w Wędryni na Zaolziu, Dębowcu, Goduli, Puńcowie, Lesznej Górnej. W latach 1956–78 był proboszczem parafii św. Bartłomieja w Grodźcu Śląskim. W tym czasie między innymi wybudował kościół pw. św. Józefa Robotnika w Łazach. Uroczystościom pogrze-

bowym przewodniczyli biskup Janusz Zimniak i biskup pomocniczy archidiecezji katowickiej Józef Kupny, a homilię podczas żałobnej Mszy św. wygłosił ks. prał. Józef Śliż, emerytowany proboszcz parafii św. Franciszka z Asyżu w Bielsku-Białej-Wapienicy. Doczesne szczątki zmarłego kapłana spoczęły na cmentarzu parafialnym w Grodźcu Śląskim.

## Czy będą mistrzostwa?

**SZCZYRK, WISŁA, ISTEBA.** W tych trzech miejscowościach mają się odbyć zimowe Mistrzostwa Świata juniorów i młodzieżowców w konkurencjach klasycznych „Beskidy 2008”. To największa i najbardziej prestiżowa z zimowych imprez, jakie były dotąd organizowane w Beskidach. Ma w nich wziąć udział kilkuset sportowców z całego świata. Uroczystą inaugurację mistrzostw zaplanowano na 4 lutego w Szczyrku, jednak wciąż nie wiadomo, czy impreza ta nie zostanie odwołana. Początkowo wydawało się, że Centralny Ośrodek Sportu nie zdąży gruntownie przebudować skoczni Skalite w Szczyrku. Bu-

dowlancy zdążyli, ale rozgrywki mogą się nie odbyć z powodu... braku śniegu. Decyzję w sprawie przeprowadzenia lub odwołania mistrzostw ma podjąć Międzynarodowa Federacja Narciarska.

**Skocznia wybudowana, ale są kłopoty ze śniegiem**



ARTUR KASPRZYKOWSKI



Trzeci koncert kolęd w Kętach

# Dedykowane Papieżowi

Łącznie ponad dwieście osób – pięć chórów i orkiestra – wystąpiło w trzecim już, dedykowanym Janowi Pawłowi II, koncercie kolęd, zorganizowanym pod honorowym patronatem bp. Tadeusza Rakoczego w parafii Najświętszego Serca Pana Jezusa w Kętach.

Tegoroczny papieski koncert rozpoczął się Koronką do Miłosierdzia Bożego – w intencji bętyfikacji sługi Bożego Jana Pawła II. W modlitwie jego wstawiennictwu zawierzono także rozpoczynając się tego dnia w parafii peregrynację obrazu Świętej Rodziny. – Chcieliśmy w ten sposób zwrócić też uwagę na sprawy rodziny, o którą Ojciec Święty tak bardzo dbał i zawsze się troszczył. Jak zawsze również zaproszenie do udziału w koncercie skierowane było do rodzin – tłumaczy



ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ

proboszcz ks. kan. Musiałek.

W tym roku wśród zespołów uczestniczących w dedykowanym Janowi Pawłowi II koncercie znalazły się chóry z Kęt: „Głos Serca” z parafii NSPJ – pod dyktacją Pawła Karpińskiego, „Chór Świętojański” z parafii Świętych Małgorzaty i Katarzyny – pod batutą Stanisławy Majkut i „Totus Tuus” z Kęt-Podlesia – pod dyktacją Krystyny Bander. Koncerto-

**Dwuosobowym zespołem w finałowej części koncertu dyrygował ks. Arkadiusz Talik**

wał także Chór Bielański z Bielania – pod dyktacją Magdaleny Rodak, a chórem „Quattro Voci” z Cięciny-Węgierskiej Górki dyrygował Jerzy Sobel.

Parafialna Młodzieżowa Orkiestra Dęta „Barka” z Żabnicy, którą dyrygował ks. Arkadiusz Talik, oprócz kolęd zachwycała też utworem, który kiedyś wykonała w Wadowicach w obecności Jana Pawła II. Wraz z młodymi instru-

mentalistami wszyscy chórzycy na zakończenie zaśpiewali ulubioną przez Papieża „Barkę”, a do chóru dołączyła licznie obecna publiczność.

– To, czego doświadczyliśmy, to takie piękne, rodzinne spotkanie – mówiła znana z wcześniejszych koncertów sopranistka Bożena Kubik. W imieniu słuchaczy dziękowała inicjatorowi tego koncertowania – ks. kan. Musiałkowi, wręczając mu pamiątkowy puchar. Gratulował pomysłu także burmistrz Roman Olejarsz.

– Cieszy zarówno gotowość chórów, ich wysoki poziom muzyczny, jak i duża liczba słuchaczy oraz życzliwość sponsorów. Raduje jednak przede wszystkim to, że Chrystus jest między nami. Będziemy tę tradycję kontynuować, bo okazuje się ona potrzebna – mówił ks. kan. Musiałek, zapraszając na najbliższy koncert, tym razem pasyjny, który w kęckim kościele odbędzie się w marcu. **TM**

Z Janem Pawłem II – w Przyborowie

## Blisko tradycji

W Zespole Szkół im. Jana Pawła II w Przyborowie tradycją jest zarówno przygotowywane z myślą o wszystkich mieszkańcach spotkanie jasełkowe, jak i nawiązująca do regionalnych wzorców wędrówka grupy kolędników po domach.

– Organizujemy je co roku, bo są nierozdzielnie związane z naszą tożsamością – tłumaczy Halina Haręza, dyrektor Zespołu Szkół w Przyborowie, od lat konsekwentnie zabiegająca o powiązanie pracy szkolnej z kulturą regionu, o to, by uczniowie znali zwyczaje przodków. Od ubiegłego roku te starania wspiera też przykład patrona szkoły. – Jan Paweł II wiele razy

**W Przyborowie młodzież uczy się przywiązania do korzeni**

wskazywał na to, jak ważna w życiu człowieka jest wierność korzeniom – dodaje Halina Haręza.

Dlatego tak starannie i w tym roku przygotowana została oprawa świątecznej uroczystości. Nad wystrojem szkoły czuwały: Anna Sternal i Ewa Matuszkiewicz, a od strony muzycznej przygotowania poprowadzili Krystyna Rus i Piotr Kimla. Na przedstawienia chętnie przychodzą mieszkańcy ca-

łej miejscowości, a młodzi kolędnicy są oczekiwani w domach i z radością zapraszani. Skutecznie zachęcają do wspólnego świętowania i są dumą przyborowian podczas organizowanych poza miejscowością przeglądów.

– Myślę, że to ważne, bo w ten sposób udaje się pielęgnować nie tylko szacunek dla spraw wiary i własnej kultury, ale także podtrzymywać więzi

całego środowiska – podkreśla ks. Józef Zwoliński, proboszcz parafii św. Jadwigi Królowej w Przyborowie.

Jak podkreśla, w tym środowisku wielkim autorytetem i żywą pamięcią cieszy się Jan Paweł II. Zdobył większość rodzicielskich głosów przy niedawnym wyborze patrona szkoły. W projekcie jest także wytyczenie Szlaku Papieskiego, prowadzącego przez Przyborów. Tutaj, w przysiółku Jabłonów, znajduje się kaplica Matki Bożej, w której kard. Wojtyła modlił się 1 maja 1978 roku, podczas wizytacji parafii jeleśniańskiej. Szlak poprowadzi na Watówkę, Halę Mędralową – w kierunku Babiej Góry. Na trasie szlaku znajdzie się m.in. szkoła im. Jana Pawła II i zachowany fort obronny z 1939 r. **MB**



ALINA ŚWIEŻYSOBEŁ

W styczniu 1984 r. w kościele pw. św. Mikołaja zgromadzili się po raz pierwszy na modlitewnym spotkaniu ekumenicznym.

**Byli członkami sekcji ekumeniczno-misyjnej w bielskim KIK-u oraz Polskiego Towarzystwa**

**Ewangelickiego. Od tego czasu, zawsze w drugi czwartek miesiąca, modlą się wspólnie**

**o jedność chrześcijan.**

**Wkroczyli właśnie w jubileuszowy 25. rok tych spotkań...**

tekst  
**ALINA ŚWIEŻY-SOBEL**

W kwietniu 1984 r. z grupą spotkał się biskup Alfons Nossol. On też pobłogosławił grupę. Jej trzon stanowiły osoby związane z Klubem Inteligencji Katolickiej i Odnową w Duchu Świętym: Zbigniew Gebauer, Bogumiła Mebel, Mariola Górecka, Janusz Frączek i Jerzy Ślawik – wówczas jedyny ewangelik w tym gronie. Wkrótce dołączył też z nieodłączną gitarą ewangelik Jan Broda. Sami przygotowywali treść modlitw, które w ramach kolejnych spotkań kierowali do Boga.

– Rozpoczęliśmy za zgodą ks. kan. Franciszka Żebroka i... pod jego ścisłą kontrolą. Przed każdym spotkaniem przedstawialiśmy dokładny program, teksty, jakie będą cytowane. Z czasem jednak nabrał zaufania, przestał sprawdzać – wspomina z uśmiechem Zbigniew Gebauer.

### Z potrzeby serca

– Wcześniej bywałem w kościołach ewangelickich tylko z okazji pogrzebów. W młodości miałem też sympatię – ewangelicką. W tamtych czasach małżeństwo mieszane było poważnym problemem. Wtedy odbywał się Sobór Watykański II, a my modliliśmy się o jedność dla naszych Kościołów. To do-



ALINA ŚWIEŻY-SOBEL

Ćwierćwiecze ekumenicznej modlitwy

# Radość sp

świadczenie później też jakoś wpłynęło na moje poszukiwania – tłumaczy Gebauer.

Jerzy Ślawik wychował się w ewangelickim zakładzie opiekuńczym w Dziegielowie, jego matką chrzestną była diakonisa Maria Martinek, a duchowym ojcem – ksiądz senior Karol Kulisz. Podczas II wojny światowej siostra Maria zabrała go do rodziny w Sporyszu. – Tam zacząłem pod koniec wojny chodzić do szkoły, także na lekcje religii katolickiej – i byłem bardzo dobrym uczniem – wspomina. – Moja matka chrzestna miała też liczne kontakty z Żydami, którzy wyjechali z Polski i tęsknili za krajem. Korespondowała z nimi przez wiele lat. Wzorem był dla mnie ks. Jan Zieja, związany z bł. Urszulą Ledóchowską kapelan Szarych Szeregów i Komitetu Obrony Robotników. On mawiał: „Nigdy nie pytam nikogo, jakiego jest wyznania. Pytam, czy wierzysz w Jezusa i czy możemy zastanowić się razem, jak możemy wprowadzać Jego Ewangelię w nasze życie”.

Do dziś w pogłębianiu ekumenicznej duchowości pomagają mu kontakty z wieloma wybitnymi kapłanami – począwszy od arcybiskupa Nossola, przez ks. Hryniewieckiego, ks. prof. Skowronka, o. Napiórkowskiego.

### W Taizé i przy ołtarzu

– Wspólnie pielgrzymowaliśmy, m.in. do Kodnia, a po pięciu latach pojechaliśmy do Taizé, gdzie uczestniczyliśmy w tygodniowych rekolekcjach. Tam brat Marek zachęcił nas, byśmy dołączyli do grupy, w której byli Niemcy – żeby równocześnie pracować nad pojednaniem naszych narodów. Nawiązane w tamtym czasie kontakty utrzymywaliśmy przez lata, a goście z Niemiec często odwiedzali nas w Bielsku – wspomina Zbigniew Gebauer.

**Bielskich ekumenistów cieszy każdy przykład międzywyznaniowych kontaktów**

Początkowo spotkania odbywały się po parafialnej Mszy św. w klasztorze siostr de Notre Dame. Od czerwca 1995 r. Mszę świętą w intencji jedności chrześcijan regularnie sprawuje w katedrze św. Mikołaja ks. prof. Józef Budniak, diecezjalny referent do spraw ekumenizmu. To na jego sugestię comiesięczna Msza św. w intencji jedności stała się odpowiedzią grupy na ogłoszoną przez Jana Pawła II w maju encyklikę „Ut unum sint”.

Dzięki życzliwości ks. prał. Zbigniewa Powady, po sprawowanej w katedrze zawsze w drugi czwartek miesiąca o 18.30 Mszy św. w salce na probostwie odbywa się spotkanie formacyjne, na które zapraszają wszystkich chętnych.

### Łamanie lodów

W ekumenicznej współpracy udało się pokonać długą drogę. – Wystarczy sobie uświadomić, że w 1962 roku z inicjatywy Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego odbyło się w Warszawie pierwsze w naszym kraju ekumeniczne nabożeństwo z udziałem katolików i ewangelików. W styczniu 1969 r. po raz pierwszy takie nabożeństwo – z udziałem biskupa Herberta Bednorza – odbyło się na Śląsku Cieszyńskim, w Pruchnej – przypomina ks. prof. Józef Budniak, diecezjalny referent do spraw ekumenizmu. Nie trzeba dodawać, że pierwszym kontaktem towarzyszyła nieufność...

– Na naszych oczach działa się wspaniałe rzeczy – przyznają dziś inicjatorzy modlitewnych spotkań. – Kiedyś to my namawialiśmy proboszczów, żeby w Tygodniu Modlitw o Jedność Chrześcijan zorganizować nabożeństwo ekumeniczne. Po pierwszych nabożeń-





w w bielskiej katedrze św. Mikołaja

# otkowania...

stwach spotkania i rozmowy kapłanów różnych wyznań bywały trudne. To było prawdziwe przełamywanie lodów. Dziś to są wręcz braterskie relacje, a wzajemne uczestnictwo w nabożeństwach w parafiach katolickich i ewangelickich jest już codziennością. Wspaniały przykład tej współpracy i otwartości dają biskupi – podkreślają z radością.

Biskup Tadeusz Rakoczy i biskup Paweł Anweiler spotykają się nie tylko w organizowanych na przemian w katedrze św. Mikołaja i ewangelickim kościele Zbawiciela centralnych nabożeństwach ekumenicznych, ale także przy wielu innych okazjach.

Również cały bielski KIK włącza się aktywnie od lat w ekumeniczne inicjatywy. – Staramy się, aby ramach organizowanych przez KIK Tygodni Kultury Chrześcijańskiej zawsze odbywały się różnego rodzaju ekumeniczne imprezy: wystawy, prelekcje, koncerty chórów – mówi Elżbieta Kralczyńska, prezes KIK w Bielsku-Białej. – Dobrze układa się współpraca z „Augustaną”. Również w naszym ośrodku – w „Józefowie” przy ulicy Grzybowej, organizowaliśmy spotkania wraz z Polskim Towarzystwem Ewangelickim. Wspólnie przygotowaliśmy właśnie wieczór autorski – spotkanie z poezją biskupa Pawła Anweilera, które odbędzie się 15 lutego o godz. 17.00.

## Testament Pana

Choć wiele się zmieniło, jedność chrześcijan pozostaje wciąż pragnieniem, a testament Chrystusa – „aby byli jedno” – czeka na wypełnienie.

Dla Bogumili Mebel pragnieniem jest też, by, wędrując śladem Jana Pawła II,

**Członkowie ekumenicznej grupy modlitewnej podczas rekolekcji w Taizé – 1989 r.**

Benedykt XVI stanął kiedyś w ewangelickim kościele Świętej Trójcy w Skoczowie. – To ważne miejsce, bo przecież wokół jest największa w Polsce wspólnota ewangelików – mówi. – Bardzo chciałabym też, żeby odbyły się w naszej diecezji rekolekcje ekumeniczne, z udziałem prowadzących i uczestników z różnych wyznań. W czasie rekolekcji można bardziej otworzyć się na słowo Boże, na to, co Duch Święty mówi do nas. Trzeba, żebyśmy się na tego Ducha Świętego otwierali. To ważne: wspólne wsłuchiwanie się w Ducha Świętego. Wtedy dajemy sobie szansę – jako chrześcijanie świadomie dążący do wypełnienia testamentu Pana Jezusa: abyśmy byli jedno... Zabiegani nie mamy szansy, żeby się zatrzymać. ■



**S**ekcja ekumeniczna bielskiego KIK-u podejmuje cały szereg inicjatyw, z powodzeniem współpracuje z Polskim Towarzystwem Ewangelickim, uczestniczy w spotkaniach modlitewnych, a także formacyjnych i naukowych – biorąc aktywny udział w uniwersyteckich sesjach ekumenicznych w Cieszynie. Do ekumenizmu duchowego oraz doktrynalnego dodaje praktyczne współdziałanie, m.in. na polu charytatywnym, wspólnie odwiedzając chorych.

## PRZEZ DUCHA ŚWIĘTEGO

ZBIGNIEW GEBAUER

– Rozpoczynając, byliśmy tuż po seminarium Odnowy w Duchu Świętym i byliśmy pełni Ducha. Niewątpliwie temu działaniu Ducha Świętego zawdzięczaliśmy dar i pragnienie tej modlitwy. Kiedy zaczęliśmy o tym mówić, okazało się, że inni też tego chcieli. Duch Święty działa wszędzie, i ufam, że również nasze modlitwy w jakimś stopniu również spowodowały to, że Pan Bóg dał tyle wspaniałych przykładów ekumenicznej współpracy. Kiedy nastąpi prawdziwa jedność, wie tylko Bóg. To, że w tej chwili jest taki sprzyjający klimat, to już jest bardzo dużo. Nie marzyłem o tym w latach sześćdziesiątych...



BOGUMILA MARIA MEBEL

– Teraz, po latach spotkań, mam pewność jeszcze bardziej niż na początku, że jedność chrześcijan jest możliwa tylko w Duchu Świętym – i że właśnie dlatego jest realna. Kiedyś wydawało mi się, że trzeba przede wszystkim mojej aktywności. Dziś wiem już, że owoce tej modlitwy nie zależą ode mnie, a liczy się to, że ludzie, którzy modlą się o jedność, którym zależy na jedności – przybywa. Cieszę się, że jakaś kropla w tym oceanie modlitwy zanoszonej o jedność w całym Kościele, należała do nas. Pan Bóg posługuje się ludźmi, a pozwalając na to, by ludzie z różnych Kościołów się poznawali, zaprzyjaźniali, sprawia, że brak jedności staje się jeszcze bardziej bolesny.



JERZY SLAWIK

– Mnie ta modlitwa dała wielką radość i siłę do przyjmowania tego, co mnie spotyka. Nie boję się cierpienia. I żyję, choć lekarze nie dawali mi szans. Wszystko, co otrzymałem od Boga, to jeden wielki, niezmierny cud... I mogłem być świadkiem wielkich rzeczy. Doszło do wzajemnego uznania chrztu świętego, przyjęcia formuły usprawiedliwienia, co bardzo zbliżyło obydwu Kościoły. To tylko łaska, nie zasługi ludzkie... Trzeba słuchać, co mówi Bóg, który przychodzi do człowieka. Umieć słuchać i radować się tym wszystkim – bo to Pan sieje radość!



Żywczanie pamiętają o ks. Kisielewskim

## W intencji kapłana

W niedzielę 3 lutego 2008 roku o godz. 11.00 w kościele pw. Świętego Krzyża w Żywcu zostanie odprawiona Msza święta w intencji zmarłego 9 lutego 1978 roku księdza profesora Leopolda Kisielewskiego.

– Eucharystia sprawowana będzie z okazji trzydziestolecia jego śmierci na prośbę dawnych wychowanków i parafian żywieckich, którzy pragną w modlitwie polecić miłosiernemu Bogu wybitnego katechetę, wychowawcę wielu pokoleń młodzieży w Liceum Ogólnokształcącym w Żywcu, administratora parafii w Lipowej oraz długoletniego rektora kościoła Świętego Krzyża w Żywcu – mówi ksiądz infułat Władysław Fidelus.



Zaproszenie do wspólnej modlitwy i uczestnictwa we Mszy św. w jego intencji skierowane jest do wszystkich, którym droga jest pamięć o Księdzu Profesorze. **PM**

■ R E K L A M A ■

### WYPROMUJ SWOJĄ OKOLICĘ I WYJĘDŹ DO BRUKSELI!



Prof. Wojciech Roszkowski, poseł do Parlamentu Europejskiego, oraz „Gość Niedzielny” **zapraszają do udziału w konkursie promującym swoją okolicę** MOJA OKOLICA – MIEJSCE, KTÓRE WARTO POZNAĆ

Konkurs skierowany jest do dzieci i młodzieży do 25. roku życia. Projekty, przedstawiające pomysł wypromowania swojej okolicy, powinny wykorzystywać dane miejsce, wydarzenie lub postać oraz zawierać przynajmniej 2 spośród wymienionych elementów: tekst, obraz (zdjęcie), dźwięk. Projekty można wykonać indywidualnie lub grupowo.

Nadesłane do 31 marca 2008 roku prace – w formie papierowej lub elektronicznej – zostaną ocenione przez jury. Autorzy projektów zakwalifikowanych do II etapu osobiście zaprezentują jury swoje koncepcje i na tej podstawie zostaną wyłonieni zwycięzcy. Nagrodą główną jest **TRZYDNIOWA WYCIECZKA DO BRUKSELI WRAZ ZE ZWIEDZANIEM PARLAMENTU EUROPEJSKIEGO.**

Adres, na który należy wysłać prace:  
konkurs@roszkowski.pl  
Biuro Poselskie  
Wojciecha Roszkowskiego,  
ul. 3 Maja 36,  
40-097 Katowice



Pełny regulamin konkursu dostępny na stronach internetowych [www.roszkowski.pl](http://www.roszkowski.pl) oraz [www.goscniedzielny.pl](http://www.goscniedzielny.pl)

Z fotografią rodzinną w tle

## Dom chleba

W Trzebini Pan Jezus wyłania się z krągłego bochna chleba. Święta Rodzina stoi na stole, rząd góralskich zydl – dookoła. Ludzie po Mszy na nich siadają i robią sobie rodzinne zdjęcia...

Najpierw, w ramach franciszkańskiego programu „Małego Gościa” o budowaniu kościoła, dzieci przynosiły do bocznej kaplicy codziennie jedną cegłę, by zbudować piec – symbol rodzinnego ciepła.

Potem doszły cztery szczerbate belki, przywiezione do kościoła z rozbiórki góralskiej chaty. Na jednej z nich wisi bukiet święconego ziela i czosnku, na drugiej – przetak z resztką ziarna, które dziobie natrętny wróbel. Wnętrze wypełniają gospodarskie sprzęty. Jest kołowrotek, miska z włóczką, koszyk z jabłkami, gliniany dzbanek, młynek do kawy, dwie beczki z kapustą, lampa naftowa, dwie maśniczki, drewniana pogrzebacz i kołyska, całym niedawno jeszcze używana. Szopkę budowała cała wieś. Każdy, kto znalazł jakiś dawny sprzęt, przynosił go do kościoła. W całą dekorację poskładała je ekipa, złożona

z sołtysa – Wiesława Polaka, ks. Jarosława Krutaka, sióstr Marileny Milani i Marzeny Maj oraz Rafała Kotrysa.

– Jest nad czym myśleć – przyznają trzebinianie. Zachęceni przez proboszcza ks. Stanisława Kuczka, po każdej Mszy siadają na zydlach w stajence – jak przy własnym wigilijnym stole – i robią sobie pamiątkowe zdjęcia ze Świętą Rodziną. Oglądają te zdjęcia potem w domu i zastanawiają się. A jest nad czym. Chleb z Dzieciątkiem Jezus to nie tylko obraz Betlejem – Domu Chleba, ale też rodzinnych więzi: rodzice pracują na chleb – rodzina to ludzie, którzy dzielą chleb powszedni.

Symbol wymyśliła siostra Marilena. Z okazji Roku Eucharystycznego w kaplicy karmelitanek misjonarek w Trzebini tak właśnie wyglądała świąteczna dekoracja. Teraz ten pomysł „kupiła” cała parafia. Jest i stół, znak ołtarza, jednoczący w kościele wiernych, a w domu rodzinę. Trzebińska szopka jest apelem o uszanowanie i pielęgnację tradycji rodzinnych. Dawne sprzęty pokazano w niej nie tyle dla efektów muzealnych, co dla przypomnienia wiernym korzeni, z których wyrosli – oni i ich wiara.

**Trzebiński „Dom chleba” zmusza do refleksji**

**KS. JACEK M. PĘDZIWIATR**



KS. JACEK M. PĘDZIWIATR



Stypendyści Fundacji „Światło Nadziei” w Hałcnowie

# Świąteczka z pasją

– Pamiętacie spotkanie z policjantem? A z farmaceutą? Z informatykiem? Albo z panem, który mówił o prawach konsumenta? Pochodzili z wioski, a jednak im się udało! – wspominają stypendyści diecezjalnej Fundacji „Światło Nadziei”.

URSZULA ROGÓLSKA



– Czekamy na te spotkania zawsze z niecierpliwością! Bo mamy okazję poznać ludzi, którzy kochają swoją pracę i potrafią o niej pasjonująco opowiadać! – mówią stypendyści, którzy przyjeżdżają do Hałcnowa na swoje spotkania świąteczno-noworoczne.

Fundacja „Światło Nadziei” została powołana przez bp. Tadeusza Rakoczego i Akcję Katolicką naszej diecezji w 2003 r. Jej celem jest m.in. wspieranie edukacji szczególnie uzdolnionych dzieci i młodzieży, pochodzących z rodzin o niższych dochodach, przez przyznawanie im stypendiów. Obecnie z konta fundacji diecezjalnej stypendia w różniowanej wysokości otrzymuje 44 młodych. Istnieje także ogólnopolska Fundacja „Dzieło Nowego Tysiąclecia” – ze środków przez nią przyznawanych także korzystają uczniowie z Podbeskidzia.

**Stypendyści Fundacji „Światło Nadziei” w Hałcnowie**

Kilka razy w roku stypendyści spotykają się na wyjazdach, wycieczkach i dniach skupienia – najczęściej w domu rekolekcyjnym sióstr serafitek w Hałcnowie.

– To zawsze okazja do wspólnego spotkania się wszystkich stypendystów na modlitwie, Eucharystii, rozważaniu Słowa Bożego, ale i do ich integracji podczas zabawy czy prywatnych rozmów – mówi ks. dr Stanisław Lubaszka, diecezjalny koordynator obu fundacji.

Asia Składnik z Bielska-Białej i Łukasz Wawak z Porąbki są stypendystami fundacji od pięciu lat. Paulina Ryba z Oświęcimia – od lat czterech, a Ania Szczypka z Końcyc Wielkich, Klaudia Celmer z Bestwiny i Przemek Swzed z Jeleśni – od trzech lat.

Stypendia wydają na podręczniki, kursy językowe, odkładają na zakup komputera, a kiedy trzeba – przeznaczają je także na dojazdy do szkoły.

– Czekamy na te spotkania. Ks. Stanisław często zaprasza na nie osoby reprezentujące różne zawody – ludzi, którzy dzięki swojemu zaangażo-

waniu w naukę rozwijali swoje zainteresowania, realizowali marzenia, a teraz wykonują pracę, którą kochają i dzięki której służą innym. Wielu z nas pochodzi z niewielkich miejscowości, często z wioski. Spotkania uświadamiają nam, że ten fakt nie jest przeszkodą w naszym rozwoju.

Uzdolniona muzycznie wiolonczelistka Ania marzy o tym, by grać w orkiestrze, ale myśli też o zawodzie fizjoterapeuty. Asia chciałaby pomagać ludziom – może jako policjantka? Klaudia, która ma wiele pasji artystycznych i sportowych, widzi siebie w pracy w księgowości. Paula każdą chwilę poświęca na naukę języków – chce być tłumaczem przysięgłym. Przemek i Łukasz nie mają jeszcze sprecyzowanych planów: może aktorstwo, może dziennikarstwo, a może... w kierunku ekonomii i zarządzania?

– Dziękujemy wszystkim, którzy angażują się w fundowanie nam stypendiów. Mamy nadzieję, że będziemy mieli okazję już niebawem, w dorosłym życiu, odwdziaczyć się im za to – dodają stypendyści.

URSZULA ROGÓLSKA

## Zaproszenia

### ■ HONOROWI KRWIODAWCY

W niedzielę 3 lutego od 8.00 do 16.00 w salkach parafii NSPJ w Kętach-Osiedlu odbędzie się pierwsza z sześciu akcji oddawania krwi, zaplanowanych na ten rok przez Parafialny Klub HDK im. św. Maksymiliana. Organizatorzy serdecznie zapraszają krwiodawców z Kęt i okolicy.

### ■ POZNAJ DOM POLSKI

W czwartek 31 stycznia o 11.00 w Książnicy Beskidzkiej w Bielsku-Białej odbędzie się promocja albumu zatytułowanego „Dzieje Domu Polskiego”. Publikacja przybliży ważny

fragment bielskiej historii: powołanie przez ks. Stanisława Stojalowskiego, znanego z zaangażowania w inicjatywy na rzecz budzenia polskiej świadomości narodowej. Temu celowi służyć miał założony przez niego w 1902 r. w zdominowanym przez niemiecką ludność Bielsku Dom Polski. Znalazły w nim siedzibę polskie organizacje polityczne, społeczne i kulturalne, m.in. Czytelnia Polska. Do tej patriotycznej tradycji nawiązuje powołane w 1997 r. stowarzyszenie „Dom Polski”, a promocja albumu będzie jednym z punktów programu obchodów 10-lecia stowarzyszenia. ■

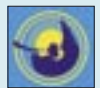
### NA ANIELSKIEJ FALI 90,2 FM

Radio i TV Anioł Beskidów, ul. św. Jana, Chrzyciela 14, 43-346 Bielsko-Biała, tel. 033 821 20 00,

nr konta bankowego:

35 1020 1390 0000 6002 0168 0446,

www.aniolbeskidow.pl, e-mail: radio@diecezja.bielsko.pl.



„Gość Niedzielny” w Aniele Beskidów  
– w każdą sobotę o 9.00 i 19.00.

■ P O D Z I Ę K O W A N I E ■

Wyrazy podziękowania za udział w pogrzebie

### ŚP. STEFANA WALIGÓRY

Za złożone kondolencje wyrazy wdzięczności dla ks. Mariana kardynała Jaworskiego, arcybiskupa Mieczysława Mokrzyckiego oraz biskupa Tadeusza Rakoczego.

Księdzu prałatowi Janowi Sopickiemu, kapłanem z Polski i Ukrainy oraz wszystkim uczestnikom pogrzebu za obecność i dar modlitwy – Bóg zapłać!

składa żona z synami

## PANORAMA PARAFII – ŚWIADKOWIE CHRYSYTA

Zespół Teatralny Parafii św. Elżbiety w Cieszynie

## Nie odbierajcie nas jak aktorów!

To wezwanie wraz z całym zespołem s. Jadwiga Wyrozumska, elżbietanka, kieruje za każdym razem, kiedy stoją na scenie cieszyńskiego teatru. Bo bez względu na to, które akurat przedstawienie wykonują, cel jest jeden: poprowadzić widzów ku Ewangelii.

I choć nie statystyki są tu najważniejsze, to nie sposób pominąć faktu, że ich wysiłki pomagają w ewangelizacji prawdziwych tłumów. Dwanaście jasełkowych przedstawień obejrzy w tym roku grubo ponad 7 tys. widzów, a i tak 2 tys. chętnych nie dostało już biletów. Na niektóre przedstawienia tegorocznego misterium pasyjnego mają już teraz komplet zarezerwowanych biletów!

Niebagatelna jest też liczba tych, którzy się do ewangelizowania przez teatr włączają. Już nawet s. Jadwiga nie jest w stanie zliczyć, ile tym razem osób stanęło na scenie, bo zawsze stara się, by każde chętne dziecko miało swoją rolę. – Na próbach i na scenie bywa czasem ciasno, ale przecież nie można im odmówić. Zwłaszcza kiedy później się okazuje, że nasi najmłodszy aktorzy zbierają pochwały na lekcjach religii, bo świetnie orientują się w szczegółach Ewangelii, które poznali właśnie podczas prób – podkreśla.

## Sięgają daleko

– Coraz dalej, i chyba też coraz głębiej – przyznaje s. Jadwiga. – Nie tylko dlatego, że mamy gości z daleka, ostatnio nawet z Wiednia. Od lat przyjeżdżają całe grupy z Czech, nie tylko katolicy. Udaje się zainteresować nawet takich, którzy nie wiedzą, co to takiego jasełka...



ZDJĘCIA ALINA ŚWIEŻY-SOBEŁ

W niedzielę 27 stycznia gościem na jasełkach będzie Madzia Buczek, która o czternaście będzie się modlić z dziećmi z różańcowych kółek podwórkowych w cieszyńskim kościele św. Elżbiety, a w teatrze w przerwie przedstawienia poprowadzi modlitwę. To przedstawienie będzie transmitowane przez telewizję „Trwam”...

## Dla rodziny

Za tygodnie pracy, poświęconego na granie urlopu zapłatą jest wdzięczność publiczności i poczucie wspólnoty. Co roku scenariusze tych samych ewangelicznych widowisk są modyfikowane, wzbogacane. Jasełkowa widowia może więc podziwiać nową scenę anielskiego zwiastowania, nawiedzenia św. Elżbiety czy sugestywny dialog diabłów. Tym razem przedstawienie podzielone zostało wyraźnie na dwie części, umownie określone jako kolędowanie aniołów i pasterzy, a łączy je scena rodzinna: z ubraną w stroje góralskie rodziną z dzieckiem w kołysce, ubieraniem choinki, kolędnikami.

– Chcieliśmy w ten sposób podkreślić obecność Boga w rodzinie – mówią. Całymi rodzinami

spotykają się na wspólnych pielgrzymkach, oplatku, kamawafowej zabawie.

## Kolędowanie aniołów... i pasterzy

## Siła wiary

Ona jest na scenie najważniejsza. – Przedstawienie to dla mnie zawsze wielkie przeżycie, wzruszam się tak samo, jak publiczność – mówi Marian Sowa, od dwudziestu lat św. Piotr w „Męce Pańskiej”, a w jasełkach – pasterz. Stanisław Pońc, z charyzmą od lat odtwarzający rolę Chrystusa, a w jasełkach – św. Józefa, zawsze przygotowanie do przedstawień zaczyna od modlitwy. Nie tylko on. Żeby lepiej poznać Ewangelię, razem pielgrzymowali do Ziemi Świętej. I za każdym razem chcą być jak najbliżej prawdy...

Z jednakową pokorą stoją na scenie, i w kościele, gdy śpiewają w Niedzielę Palmową w macierzystej parafii czy w katedrze. Pod okiem Leona Bialka, scenografa widowisk, powstaje też od lat ołtarz na Boże Ciało i szopka w parafialnym kościele.

– Swoim zaangażowaniem inspirowały innych. I tak rośnie coraz dłuższe pasmo dobra – dodaje s. Jadwiga. **IM**



## MOIM ZDANIEM

KS. PRAL. ANDRZEJ RDEST, PROBOSZCZ PARAFII ŚW. ELŻBIETY

– Ewangelizacja to najważniejsze, co dokonuje się za pośrednictwem tych przedstawień teatralnych. Trzeba podkreślić, że jest to ewangelizacja kierowana od lat do tysięcy widzów w każdym wieku. Dzieci najlepiej czują się w teatrze na jasełkach – i można je polecić wszystkim rodzicom. Dla starszych przeznaczone jest misterium Męki Pańskiej. Zawsze aktualna pozostaje wymowa „Gościa oczekiwanego”. Ważne jest, że te role to nie jest aktorstwo, ale oddawanie prawdy, która zmienia ich samych, wpływa na ich życie. Cieszę się, że pod przewodnictwem s. Jadwigi mają odwagę uzewnętrznic swoje talenty, a przy tym stać się świadkami Ewangelii. Te przedstawienia gromadzą rodziny wokół Ewangelii. To ważne zwłaszcza w obecnym Roku Rodziny. Cenne są też wszelkie spotkania, na których oni sami gromadzą się rodzinnie. Ich przykładem i wiarą buduje się parafia...

